



Stowarzyszenie Wspierające
Chorych na Chłoniaki
„Sowie Oczy”

NASZA SOWA

Numer 1 / grudzień 2011



Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń
że może z niej uczynić Betlejem.
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce ,
że może przyjąć nowonarodzoną miłość
do tego wystarczy tylko wiara i nadzieja,
a miłość przyjdzie sama..

Zdrowych , spokojnych i radosnych Świąt !
Wszelkiej pomyślności w Nowym 2012 Roku !

PREZESI STOWARZYSZENIA „SOWIE OCZY”



Paweł Moszumański

W 2005 roku z Jego inicjatywy powstało Stowarzyszenie Wspierające Chorych na Chłoniaki "Sowie Oczy". Przez blisko 2 lata pełnił funkcję Prezesa. W tym czasie dzięki Jego zaangażowaniu Stowarzyszenie zyskało nowych członków i partnerów w całej Polsce, przeprowadziło wiele akcji wspierających osoby chore na chłoniaki, nawiązało bliską współpracę z wieloma przedstawicielami środowiska medycznego. Paweł jest jednym z inicjatorów powołania *Polskiej Koalicji Organizacji Pacjentów Onkologicznych*. Aktywnie wspierał reżysera Małgorzatę Imielską w tworzeniu serialu *"Szpital odzyskanej nadziei"* przedstawiającego chorobę nowotworową, która nie musi być ani wyrokiem, ani tym bardziej wykluczeniem z aktywnego życia. Ukończył Politechnikę Warszawską i podyplomowe studia marketingowe w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Warszawie. Od ponad 10 lat zajmuje stanowiska menedżerskie i dyrektorskie efektywnie wdrażając w firmach rozwiązania IT skutecznie pomagające biznesowi w ekspansji rynkowej i podwyższaniu efektywności. Jest utalentowanym szefem zespołów, wymagającym, ale i wspierającym swoich podwładnych. Propaguje oprogramowanie o kodzie otwartym (Open Source), potrafi rozwiewać mity o nim i znajdować jego najlepsze zastosowania. Paweł rozwiązywał problemy m.in. w Hotelu Sobieski, w Egis Polska, w Pfeleiderer, Zepter International Poland, w Polfa Warszawa. Podsumowanie zawodowe: Menadżer do spraw pozornie niemożliwych... Paweł często powtarza: Moje życie zawodowe można opisać cytatem... "Wszyscy wiedzą, że coś się nie da zrobić aż przychodzi taki, który nie wie, że się nie da i on to robi" /A. Einstein/



Arthur Masny

Współzałożyciel Stowarzyszenia Wspierającego Chorych na Chłoniaki „Sowie Oczy”. Początkowo członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia następnie od maja 2007 roku Prezes Stowarzyszenia..Współtwórca Polskiej Koalicji Organizacji Pacjentów Onkologicznych(PKOPO) Członek Zarządu European Cancer Patients Coalition (EPCPC) z ramienia PKOPO i Stowarzyszenia „Sowie Oczy”. Od 2005 roku zmagał się z chłoniakiem grudkowym. Uzyskał remisję tej choroby po leczeniu systemowym. Od sierpnia 2009 roku do grudnia 2010 roku przebył długą drogę leczenia chłoniaka Hodgkina,Zmarł 09.12.2010. Arthur był cenionym prawnikiem, członkiem wielu prestiżowych kancelarii prawnych, Prezydentem Elektem Rotary Club Warszawa Wilanów, ekspertem kancelarii GESSEL w zakresie fuzji i przejęć (M&A), związany był również m.in. z Baker & Mckenzie Global Services Llc, Ecoera Sp. z o.o., Kerten Capital Sp z oo.. Arthur był człowiekiem wielkiego ducha, ogromnej siły umysłu oraz charakteru.Jednocześnie marzyciel ,romantyk ,podróżnik , meloman , wspinały kompan do rozmów ,cierpliwy i pełen wiedzy pacjent. Był sumienny , radosny, energiczny. Nigdy nie poddawał się emocjom. Kierował się sercem , wybaczał i pozwalał ludziom popełniać błędy , które później pomagał naprawiać. Posiadał ogromną kulturę bycia, słowa ,postaw życiowych .Cieszył się szacunkiem i sam szanował poglądy innych. Był obrońcą zasad moralnych .Nie było dla Niego rzeczy niemożliwych.Nigdy nie odmawiał pomocy ,służył radą , wsparciem .Posiadał wyjątkową zdolność rozwiązywania trudnych spraw .Otoczony ludźmi ,choć wzbudzał respekt ,potrafił niwelować emocjonalny dystans .Był otwarty na nowe schematy leczenia , nie bał się wyzwań .Nigdy się nie poddawał w chorobie ;często powtarzał : „Musimy znaleźć jeszcze coś nowego ,coś co może , ba musi wreszcie zadziałać”. Głodny wiedzy ,uwielbiał bawić się etymologią słów ,przysłów ,powiedzeń .Nigdy nie narzekał , zawsze szukał w ludziach dobra .Každy pomysł wdrażał w czyn ,podejmował decyzje i wszystko musiało być na „wczoraj”.Mawiał ,że odpocznie po śmierci.Pozostawił po sobie moc pomysłów, nowinek ,a głównie uśmiech , wyrozumiałość ,szacunek. Wszelkie normy prawne zmieniała córka Joy w styczniu 2009 roku .Ta mała Panna Masny , jak mawiał Arthur uczyniła Jego życie w pełni dopełnionym .



Arthur odszedł od Nas ,ale pozostanie w pamięci ON Przyjacieli tych ,którzy tak samo otarli się o „ciemność” ,a potrzebowali wspólnoty „Sowich Oczu” ,by odnaleźć drogę i siły do walki z chorobą

NASZE HISTORIE



Nazywam się Ewa Błońska-Dec.

Od pięciu lat jestem członkiem Stowarzyszenia Wspierającego Chorych na Chłoniaki.

Latem 2006 roku miałam 52 lata. Byłam aktywna zawodowo, realizowałam swoje plany, pasje i marzenia.

Przed moimi oczami rozciągał się szeroki horyzont, odczuwałam przestrzeń, czułam się zdrowa i pełna energii

Lato tego roku było wyjątkowo upalne. Mój azyl, działka nad Narwią, skąpana w soczystej zieleni, przybrana paletą kolorowych kwiatów, cieszyła moje oczy i napawała dumą. Byłam szczęśliwą urlopowiczką.

Jednak ten błogostan zakłócały niepokojące sygnały płynące z mojego ciała, których wówczas nie kojarzyłam z toczącą mnie chorobą.

Po urlopie podjęłam działania w celu wyjaśnienia tych zjawisk, nieświadoma przyczyn szukałam po omacku, odwiedzając gabinety różnych specjalistów i wykonując szereg zleconych badań. Moja dociekliwość zaowocowała i pod koniec września wiedziałam, że mam nowotwór. Zniknął gdzieś mój szeroki horyzont, plany i marzenia. Było tylko tu i teraz. A teraz była diagnostyka, która potwierdziła wstępne rozpoznanie.. *Chłoniak grudkowy III st.*

Pierwszego listopada w święto Wszystkich Świętych podano mi pierwszą chemioterapię w jednym z warszawskich szpitali.

Właśnie tam, na ścianie, przy windzie przeczytałam zawieszoną informację o Stowarzyszeniu Wspierającym Chorych na Chłoniaki o intrygującej nazwie Sowie Oczy.

Zadzwoiłam na podany numer telefonu i w słuchawce usłyszałam przemiły głos zapraszający na spotkanie grupy wsparcia, które miało się odbyć w Centrum Onkologii. Poszłam. Tego wieczoru poznałam liderów Stowarzyszenia.

Właścicielkę miłego głosu *Martę Świerczyńską*. *Wesołą Małgosię Dziak*, dystyngowanego ubranego w ciemny garnitur *Arthura Masny*, sympatycznego ówczesnego Prezesa Sowich Oczu *Pawła Moszumańskiego* oraz Panią Doktor *Elżbietę Lampkę*, lekarza, który jak się po tym okazało, od samego początku wspierał działania Sowich Oczu, dzieląc się mądrością doświadczeniem, serdecznym podejściem, otwartością i wrażliwością. Atmosfera spotkania była przyjazna i stało się wówczas coś dziwnego, bo wszyscy zainteresowani sobą nawzajem nawiązaliśmy bliski, serdeczny kontakt. Pod wpływem tych ciepłych doznań wypełniłam deklarację członkowską i wyszłam, jako członek Sowich Oczu. Byłam jedną z nich.

Jak za ciosem przeniosłam swoje dalsze leczenie do Kliniki Nowotworów Układu Chłonnego w Centrum Onkologii, gdzie Sowie Oczy znalazły w Kierownictwie Kliniki oraz całym personelu poparcie dla swych działań i wszelką z możliwych pomoc?

W wypełnianiu misji. W Klinice poznałam nowego lekarza prowadzącego, prawdziwego profesjonalistę, zdecydowanego, uważnego, dociekliwego a w kontakcie z pacjentem troskliwego i cierpliwego. Do dnia dzisiejszego mówię z dumą...moja Pani Doktor(*dr med. Joanna Romejko-Jarosińska*).

W listopadzie 2011 roku minęła piąta rocznica mojej przyjaźni z członkami Sowich Oczu. W tym czasie byłam szeregowym członkiem Stowarzyszenia, później pełniłam obowiązki członka Komisji Rewizyjnej od 2009 roku jestem członkiem Zarządu

I pełnię funkcję sekretarza. Na warsztatach organizowanych dla pacjentów onkologicznych pogłębiłam swoją wiedzę. Zdobywam nowe umiejętności, abym umiała pomóc innym. Współuczestniczę w kampaniach, akcjach i spotkaniach propagujących wiedzę O chłoniakach.

Wśród członków stowarzyszenia, pacjentów i osób wspierających poznałam wielu wartościowych ludzi.

Znalazłam zrozumienie i uczę się rozumieć innych. Odnalazłam swoje plany i marzenia, a misja, to długa droga aż po horyzont.

- Czekamy na Twoją historię (wyślij ją na elampka@gmail.com)

KOMISJA REWIZYJNA



Marta Świerczyńska



Iwona Szymońska



Paweł Senator

Stowarzyszenie jest członkiem



Złota Sowa Chłoniacza

Dnia 09.12.2011 roku decyzją Stowarzyszenia „Sowie Oczy” po raz pierwszy przyznano wyróżnienia „Złota Sowa Chłoniacza”

za szczególne osiągnięcia i pomoc chorym

dla:



Arthur Masny (Prezes Stowarzyszenia)



Paweł Moszumański (Założyciel i I Prezes Stowarzyszenia)

Dr n med. Janusz Meder – Prezes Polskiej Unii Onkologii

Prof. dr hab. med. Jan A.Walewski – Kierownik Kliniki Nowotworów Układu Chłonnego Centrum Onkologii- Instytutu

w Warszawie

Kontakt

Zawsze można skontaktować się

poprzez: elampka@gmail.com lub elampka@coi.pl

Prosimy kontaktować się z nami pod adresem: stowarzyszenie@sowieoczy.pl

Biuro :

ul. Foksal 3/5 pok. 33

00 - 366 Warszawa

Dom Dziennikarza

fax: 22 828 13 01

Jeśli chcesz zamieścić artykuł lub informację napisz do stowarzyszenie@SowieOczy.pl

Zarząd-Kontakt: Zarząd@SowieOczy.pl

Komisja rewizyjna: -Kontakt: Komisja@SowieOczy.pl

Kontakt do lekarza: elampka@coi.pl

Opracowanie biuletynu(Redaktor Naczelny) : **Elżbieta Lampka**

Dziękuję Pawłowi Moszumańskiemu , Ewie Błońskiej-Dec i Małgorzacie Dziak-Masny za pomoc w przygotowaniu materiałów .

